

Montaż słowno – muzyczny

BOŻE NARODZENIE

Uczeń I

Święta Bożego Narodzenia, to najcudowniejsze dni w roku. Wszyscy na nie czekamy. Czekamy na wieczerze przy choince, biały opłatek i życzenia. Czekamy na wigilijny nastrój nocy, na pasterkę. Oczy nasze przyciąga żłóbek, a w nim dzieciątko owinięte w pieluszki i złożone na sianie. Przy nim w serdecznej trosce pochylają się Matka Boska i święty Józef. Małeńki Jezus uśmiecha się promiennie i wyciąga ręce – tak ufnie, tak serdecznie. Kto je uchwyci? Kto uściśnie?

Uczeń II

Betlejemską noc nie była raz,
Betlejemską noc się powtarza

Bóg się rodzi teraz i tutaj

- w dobrym natchnieniu,
- w głosie sumienia,
- w ołtarzach.

Betlejemską noc się powtarza

- gdy Boga w bliźnich nie widzę,
- kiedy nie ufam bez wiary,
- kiedy brakuje wiary,
- w każdej chwili straconej,
- w każdym złym czynie.

Betlejemską noc nie była raz,

Betlejemską noc się powtarza

W Twoim i moim życiu.

Cicha noc

Uczeń III

Chcę pójść:

- ze śpiewem aniołów zwiastujących przyjście Zbawiciela,
- za głosem grudniowej nocy otwierającej dusze na wielkie sprawy,
- za wołaniem pasterzy niosących w darze co mieli,
- za śladem mędrców prowadzących ludzkość do Tronu Odwiecznej Mądrości,
- za tymi, którzy kochają Boga i nie zdradzają go za sławę i zaszczyty,
- za tymi, którzy każdego dnia klękają przed Bogiem i jego proszą o błogosławieństwo blaskiem przychodzącego Boga.

Chcę pójść do Chrystusa, który na mnie czeka każdego dnia, który mnie kocha.

Uczeń IV

Jakie to dziwne - w dziurawej szopie

W noc betlejemską pod dachem gwiazd,

Bóg się narodził jak każdy z nas.

Jakie to dziwne, że Bóg był dzieckiem

I płakał i było mu zimno.

Uczeń V

O Jezu! Żeby tak w noc betlejemską
cały świat się nad Tobą pochylił
i żeby wszyscy zaniemówili w świętym zdumieniu,
żeby łzy nam w oczach stanęły,
żeby jeden drugiemu dziś spojrział w oczy inaczej.
By żaden człowiek nie był obcy,
żeby nie było samotnych.
by każdy z każdym dzielił się sercem jak wigilijnym opłatkiem z dobrymi łzami w oczach.
By wszyscy byli dobrej woli,
a przed światem – pokój, pokój Boży.

Gdy śliczna panna

Uczeń VI

Fragment z Ewangelii św. Łukasza

Z tej samej okolicy przybywali w polu pasterze i trzymali straż nocą nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich ogarnęła tak, że się bardzo przestraszyli. Lecz anioł rzekł im „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu. Dziś w mieście Dawida urodził się wasz Zbawiciel, którym jest Mesjasz – Pan i to będzie znakiem dla was. Znajdziecie niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie.”

I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

(mówią wszyscy uczestnicy)

Chwała Bogu na wysokości
a na ziemi pokój
ludziom jego upodobania.

Uczeń VII

W grudniowy nieprzyjemny wieczór
uobecnia się betlejemski cud.
Rozmigotane świeczki na choince udają gwiazdy,
pachnie lasem, wanilią, umytą podłogą.
A w sercu człowieka bez zmian,
odejścia i powroty,
w niejednym domu rozgościł się grzech.

W grudniowy nieprzyjemny wieczór
uobecnia się betlejemski cud.
Słucham radia, oglądam telewizję
i widzę aniołów pokoju,
kołyszących się nad zieloną szopką.
Bóg się rodzi!
Czy narodził się w twoim sercu?
Może minie jeszcze jedno Boże Narodzenie
i nie pozostawi w Twoim sercu żadnego śladu.

Pójdźmy wszyscy do stajenki

Uczeń VIII

Urodził się w stajni chociaż Pan król,
przyszedł leczyć ludzki nędze,
koić ludzki ból.
Przyszedł szczęście dać ziemi skapanej od łez.
Przyszedł dobrym nieść otuchę,
złu położyć kres
i ogłosić przed światem,
że czy w chacie, czy w pałacu
człowiek, człowiekowi bratem.

Bóg się rodzi

Uczeń IX

Nie ma dziś miejsca dla Ciebie
w Betlejem, w żadnej gospodzie.
musisz się narodzić Jezu
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.

Nie masz dziś miejsca choć pragniesz
ludzkość przytulić do łona
i podać z krzyża grzesznikom
zbawcze, skrwawione ramiona.

Nie było miejsca choć zszedłeś
jako zbawiciel na ziemi,
by wyrwać z czarta niewoli
nieszczęsne Adama plemię.

Gdy lisy mają swe jamy
a ptaszki mają gniazdeczka
dla Ciebie brakło gospody
Tyś musiał szukać źłóbeczka.

A dzisiaj czemu wśród ludzi?
Tyle łez, jęków, katuszy.
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej duszy.

Nie ma dziś miejsca choć idziesz
ogień niebieski zapalić.
Uzdrawiać, wskrzeszać, nauczać
świat od zagłady ocalić.

Nie ma dziś miejsca dla Ciebie
choć chcesz nam otworzyć serca,
kres położyć wszelkiemu złu.

Nie ma dziś miejsca dla Ciebie Jezu
pomiędzy swymi,
na świecie przez Ciebie stworzonym,
we własnym kraju, na Twej ziemi!

Uczeń X

Nie bójcie się oto zwiastuję wam wielką radość. To do nas dziś aniołowie z betlejemskich pól wołają:
„Nie bójcie się Chrystusa, leży przed nami w żłóbku jak dawniej nasz Boski Zbawiciel. Nic się nie
zmieniło – trzeba byśmy my się zmienili.

Wszystkim, którzy je przyjęli dało moc by stali się dziećmi bożymi. Czy nimi jesteśmy?”

W żłobie leży

A ja dziecko naszej polskiej ziemi
błagam cię serdecznie,
aby w wolnym, wielkim kraju
wszystkie dzieci rosły i Ciebie kochały,
by razem z rodzicami
u Twoich ołtarzy, modliły się świat cały.

Mieszkaj Jezu w sercach
naszych błogosław Polsce.
Pozwól by dla Ciebie
otwarły się szeroko wszystkie drzwi naszych serc.
Przyjdź Dzieciątko Boże,
odwiedź miasta i wioski.
Gdy ciebie ludzie ujrzą i lepiej poznają
pokochają całym sercem.

W grudniowe noce